

Islamska hipokryzja w Europie

Khaled Abu Toameh

Kraje europejskie są zdecydowanie niewłaściwym miejscem dla muzułmanów, którzy chcą żyć zgodnie z prawem szariatu.



Khaled Abu Toameh

Muzułmanki, które są nieszczęśliwe z powodu najnowszej decyzji Francji o zakazie noszenia zasłony, powinny znaleźć dogodniejsze miejsce do życia, takie jak Sudan, Arabia Saudyjska czy Iran. Tam mogłyby swobodnie nosić burkę i nikab oraz budować tyle meczetów ile chcą.

Tak jak Arabia Saudyjska zabrania budowania kościoła czy synagogi w Mekce i Medynie, tak samo Włosi i Hiszpanie mają prawo ograniczyć liczbę meczetów w swoich państwach. Muzułmanie, którzy postrzegają utworzenie kościoła czy synagogi w swoim sąsiedztwie jako prowokację, nie mają prawa narzekać, gdy niemuzułmanie wyrażają takie same uczucia w stosunku do meczetów.

Czy taka sytuacja wydarzyłaby się w przypadku chrześcijanina lub Żyda który przeprowadzając się do Arabii Saudyjskiej żąda prawa do picia alkoholu i jedzenia wieprzowiny? Czy ktokolwiek może sobie wyobrazić, co przydarzyłoby się chrześcijanowi gdyby nosił krzyż na ulicach Jeddach w Arabii Saudyjskiej? Bądź też, gdyby Żyd noszący jarmużkę został zauważony przechadzając się po ulicach Kabulu lub Chartumu?

Tak samo jak niemuzułmańskie kobiety nie czują się komfortowo żyjąc w krajach islamskich, w których kobiety muszą przykrywać swoje głowy i twarze i nie mogą prowadzić samochodu, tak muzułmanie nie mają prawa do narzucania swojego stylu życia, kultury i religii innym.

Niemuzułmanie którzy podróżują do krajów islamskich, często szanują prawa, tradycje i wierzenia religijne swoich gospodarzy. Chrześcijanie, którzy złamali prawa szariatu w niektórych islamskich krajach, często kończą za kratkami i są stawiani w obliczu deportacji.

Dlaczego jednak, gdy muzułmanie przeprowadzają się do Francji, Wielkiej Brytanii i Kanady, nie wahają się żądać od ludzi żyjących w tych krajach zaakceptowania ich zwyczajów?

Muzułmańska kobieta, która chce – lub jest zmuszana – do noszenia zasłony, jest do tego uprawniona – ale nie ma prawa protestować, jeśli zachodni rząd zakazuje jej zasłaniania twarzy. Zakaz nie powinien być postrzegany jako akt wrogości wobec islamu; zamiast tego powinien być uważany za ruch mający na celu zapobieżenie zjawisku, które nawet wielu muzułmanów widzi jako akt poniżenia kobiet.

Radykalni muzułmanie którzy starają się narzucić swoją wolę zachodnim społeczeństwom niszczą swoją wiarę. Kampania rozpoczęta przez niektórych muzułmanów przeciwko francuskiemu zakazowi wyobcuje niemuzułmanów i zwiększy ich obawy na temat islamu. Poprzez kwestionowanie francuskiego zakazu, na przykład, muzułmanie pokazują Francuzom, że są bardziej zainteresowani separacją od zachodniej kultury aniżeli integracją.

Muzułmanie żyjący w zachodnich krajach mają prawo do praktykowania swoich wierzeń religijnych i tradycji, ale nie powinni oczekiwać od niemuzułmanów, żeby zaakceptowali wszystko, czego chcą.(p)

Autor jest arabskim dziennikarzem z Izraela, korespondentem m.in. „Jerusalem Post” z Zachodniego Brzegu i Gazy

Tłumaczenie: mp za [Hudson New York](#)